

Sukcesy sukcesami, a obiektów brak

# Inwazja „Rysiów”



FOT. LECH KOWALSKI

**Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Judo (U23) zostały rozegrane 11 i 12 października we Wrocławiu. Marcin Irek z Uczniowskiego Klubu Judo „Ryś” wywalczył w nich srebrny medal i tym samym został drugim zawodnikiem kategorii -60kg.**

Mniej szczęścia w tej samej kategorii wagowej miał Paweł Jałbrzykowski, który po dwóch zwycięstwach i dwóch porażkach zajął, także wysokie 5. miejsce. Zawodnicy z Ursynowa startujący w innych kategoriach wagowych również otarli się o podium, docierając do walk o 3. miejsca. Po zaciętych i wyrównanych walkach 5. miejsca zdobyli Tomasz Głuszyk (-66kg), Tomasz Staśkiewicz (-66kg) i Bartosz Zachara (-73kg). Piąte miejsca obu Tomków i Pawła rokuje bardzo dobrze na przyszłość, gdyż zawodnicy ci mają dopiero po dwadzieścia lat, a w kategorii wiekowej młodzieżowców będą mieli prawo startu jeszcze przez dwa lata. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli utrzymają tak wysoki poziom wyszkolenia to po przyszłych Mistrzostwach wrócą z medalami.

Judo jest sportem dla wytrwałych w treningu i odpornych psychicznie. Cechy te kształtują się w trakcie szkolenia i przynoszą wymierne efekty, ale trzeba się liczyć z tym, iż w przypadku niektórych zawodników, będą one widoczne dopiero po latach. Często zawodnicy, którzy nie odnosili spektakularnych sukcesów w juniorach młodszych (U17), zaczynają wygrywać w juniorach (U20). Już sam fakt nieprzerwanego trenowania przez kilkanaście lat jest wielkim osiągnięciem. System szkolenia obejmujący w młodszych latach zajęcia ogólnorozwojowe i akrobacyjne, przechodzący później w tryb szkolenia wytrzymałościowego, szybkościowego i technicznego, a w latach juniorskich, także i siłowego, należy do jednego z najcięższych w świecie sportu, lecz zawodnicy judo należą również do najwszechstronniej wytrenowanych atletów. Mało zrozumiałym jest fakt, relatywnie małego zainteresowania mediów i władz tą dyscypliną sportową, która de facto jest jedną z najpopularniejszych w Polsce. Według Polskiego Związku Judo w roku 2007 istniało 266 klubów judo. Wśród rodziców i młodzieży zainteresowanie tą

dyscypliną jest ogromne, o czym świadczą wysokie nabory w warszawskich klubach. Na Ursynowie UKJ „Ryś” wraz ze Szkołami Podstawowymi, Gimnazjami i Liceami zaczął otwierać klasy sportowe o profilu judo, a polscy zawodnicy we wszystkich kategoriach wiekowych odnoszą sukcesy. Jedynie Mistrzostwa Świata seniorów i Igrzyska Olimpijskie, od paru lat nie przynoszą Polakom wielu medali, ale jest to tylko kwestia niedługiego czasu kiedy zaczną. Wiele zależy od samorządów regionalnych i pomocy państwa w tworzeniu ośrodków sportowych z prawdziwego zdarzenia. Projekt obiektu sportowego, którego budowa na Ursynowie mogłaby ruszyć w każdej chwili został złożony na ręce Burmistrza już w zeszłym roku. Brakuje jedynie terenu, na którym mógłby stanąć, tymczasem w naszej dzielnicy jest coraz ciasniej. W każdym wolnym miejscu stają nowe bloki – mrówkowce, bądź parkingi piętrowe, a prawdziwego klubu sportowego brak. To jak będzie wyglądał sport w przyszłości, zależy nie tylko od sportowców i trenerów, ale całego społeczeństwa, tymczasem sport musi radzić sobie sam.